

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach XIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSO Katarzyna Krziskowska

Protokolant : protokolant sądowy Beata Leszczyna

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Katowicach na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej P., (...) w C.

przeciwko (...) Centrum Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego (...) Centrum Spółki Akcyjnej w K.

na rzecz powoda (...) Spółki Jawnej P., (...) w C. kwotę 121 354,51 zł (sto dwadzieścia jeden tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2012 r.;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 151,90 zł (jedenaście tysięcy sto pięćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Katarzyna Krziskowska

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Jawna P., (...) w C. w pozwie wniesionym w dniu 8 lutego 2013 r. przeciwko (...) Centrum Spółce Akcyjnej w K. domagał się zasądzenia w postępowaniu upominawczym kwoty 121.354,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2012 r. oraz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podniósł, że strony łączyła umowa nr (...)/F. C.. Przed zawarciem umowy powód otrzymał od pozwanego zlecenie, którego przedmiotem była ocena stanu technicznego linii J. I., która znajdowała się w siedzibie (...) w Ś.. Protokół oględzin z dnia 8 czerwca 2010 r. dokumentował braki, jakie posiadała linia J. I. oraz niezbędne czynności do wykonania w celu uruchomienia linii w nowym miejscu, czyli w siedzibie pozwanego. Powód zobowiązał się, że na wszystkie wyszczególnione prace przygotowuje oferty cenowo – terminowe, wraz z ofertą przeniesienia i uruchomienia linii. W dniu 20 października 2010 r. odbyły się kolejne oględziny i stwierdzono, że od czerwca nastąpił znaczny ubytek sprzętowy linii, zaginęło lub uległo uszkodzeniu wiele jej części. Następnie powód złożył pozwanemu 3 oferty na demontaż linii, dotyczące zakresu prac związanych z naprawą elementów linii i dotyczącą wykonania nowego sterowania. Na podstawie złożonych ofert strony zawarły w dniu 7 listopada 2011 r. umowę nr (...)/F. C., na mocy której powód zobowiązał się do demontażu linii, jej remontu elektrycznego i mechanicznego oraz montażu i uruchomienia w siedzibie pozwanego. W dniu 7 marca 2012 r. powód przedstawił pozwanemu protokół odbioru prac, jednakże pozwany go nie podpisał i nie odesłał. Powód wystawił fakturę na kwotę 121.354,51 zł z terminem płatności do 20 kwietnia 2012 r. Po wykonaniu prac objętych umową pozwany zgłaszał szereg zastrzeżeń, które dotyczyły okoliczności, na które powód nie miał wpływu. Linia J. I. była zdemontowana jako niesprawny, uszkodzony i zniszczony agregat i nie było możliwości sprawdzenia jego stanu technicznego bez uruchomienia całości linii. Powód wykonał prace

określone w umowie, wszelkie wady dostrzeżone po jej uruchomieniu nie były widoczne przed rozruchem i nie były objęte zakresem prac. Powód wykonał jedynie odtworzenie linii w zakresie w jaki była fabrycznie wyposażona oraz zgodnie z umową, tym bardziej, że pozwany nie dysponował dokumentacją techniczną, w tym co do rodzaju (ilości i szerokości) blachy oraz jakie czynności można na niej wykonywać. Strony początkowo porozumiały się co do konieczności poczynienia dodatkowych nakładów. Przyczyną niewłaściwej pracy linii było uszkodzenie układu hydraulicznego napędu zwijarki. Umowa nie obejmowała kosztów dodatkowych, w tym napraw, ujawnionych dopiero podczas demontażu. Ponieważ pozwany nie wywiązał się z obowiązku zapłaty za wykonane na podstawie umowy prace, powód wezwał go zapłaty, ale pozwany odmówił zapłaty i wezwał powoda do wykonania umowy.

Zarządzeniem z dnia 13 lutego 2013 r. sprawa została skierowana do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut niewykonania przez powoda umowy oraz o obciążenie powoda kosztami procesu.

Ustosunkowując się do treści pozwu pozwany podniósł, iż istotą umowy z 7 listopada 2011 r. był montaż i uruchomienie linii produkcyjnej J. I.. Powód miał zmontować linię, aby była dostosowana do przewijania kręgów blachy spełniających wymagania normy PN- (...) – Blachy i taśmy stalowe powlekane ogniowo w sposób ciągły. Ponadto wskazał, że data zakończenia prac została w umowie omyłkowo wskazana na 20 lutego 2011 r., podczas gdy winna to być data 20 luty 2012 r. Do chwili obecnej prace nie zostały zakończone, linia nie została bowiem przystosowana do przewijania kręgów. Pozwana nigdy nie zgodziła się na ponoszenie dodatkowych kosztów w związku z montażem urządzenia na terenie jej siedziby. W sprawie nie doszło do podpisania protokołu końcowego. Pismem z 17 stycznia 2013 r. pozwana wezwała powoda do wykonania umowy, ale okazało się bezskuteczne, w związku z tym pismem z 19 lutego 2013 r. pozwana odstąpiła od umowy i wezwała do zapłaty kary umownej. Natomiast w dniu 20 lutego 2013 r. pozwana skierowała do Sądu Rejonowego w Bytomiu wniosek o zawiązanie do próby ugodowej.

W piśmie procesowym, stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powód podkreślił, że po wykonaniu prac objętych umową, linia działa i jest dostosowana do przewijania kręgów blachy. Pozwany korzysta z tego urządzenia od marca 2012 r., zaś dostosowanie urządzenia do zakładanego przez pozwanego celu gospodarczego, tj. usprawnienia procesu przewijania kręgów blachy, nie było przedmiotem umowy stron. Pozwany był uprawniony do naliczenia kar umownych tylko i wyłącznie w przypadku odstąpienia od umowy w trakcie prowadzenia prac, tymczasem zobowiązanie powoda zostało wykonane w sposób prawidłowy i całościowy, gdyż powód wykonał wszystkie prace objęte umową. Powód nadmienił również, że pozwany zakupił linię J. I. zanim zlecił powodowi wykonanie prac określonych w umowie stron, zatem wiedział do jakich celów była przeznaczona oraz że była niesprawna. Ponadto okoliczność, że pozwany zamierza przewijać na linii blachy cięższe i większe, niż aktualne możliwości techniczne linii, nie może mieć wpływu na fakt wykonania przez powoda umowy.

W toku sporu strony nie doszły do porozumienia i nie zawarły ugody, podtrzymały natomiast swe dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego do spraw maszyn i urządzeń hutniczych w osobie M. S. na okoliczność ustalenia na podstawie dokumentów w aktach sprawy i oględzin przedmiotowego urządzenia czy powód wykonał wszystkie prace objęte treścią umowy nr (...)/F. C., czy prace te zostały wykonane w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami wiedzy technicznej oraz czy przedmiotowa linia J. I. wymaga dalszych prac, które nie były ujęte w zakresie prac wynikających z umowy, biorąc pod uwagę jej treść i fakt, że wskazane w umowie oferty powoda stanowią część tej umowy, w tym czy wymiana np. napędu hydraulicznego zwijarki była obowiązkiem powoda na podstawie umowy stron, jaki był stan linii w chwili rozpoczęcia prac związanych z demontażem linii, czy w tym momencie można było ustalić zakres wszystkich prac koniecznych do wykonania aby linia sprawnie pracowała w każdym zakresie u pozwanego oraz czy powód otrzymał zlecenie na wymianę napędu hydraulicznego w tej zwijarce i czy linia ta jest sprawna.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 12 czerwca 2010 r. pozwany zakupił od spółki (...) S.A. w D. linię rozkroju blachy J. I. za cenę **409.310,00 zł brutto**, która została finalnie obniżona, na podstawie faktury korygującej, która wpłynęła do siedziby pozwanego 6 lipca 2011 r., po korekcie cena za linię wyniosła **118.319,27 zł brutto**. Pozwany zlecił także innemu podmiotowi wykonanie badań geotechnicznych dla dołu kompensacyjnego wewnątrz hali pozwanego w K..

(dowód: faktury VAT k.193-194 i k.195)

Przed zawarciem umowy, powód przeprowadził w dniu 7 czerwca 2010 r., na zlecenie pozwanego, ocenę stanu technicznego linii J. I., podczas oględzin stwierdził nieliczne braki w wyposażeniu elektrycznym i niezbędne do wykonania prace mechaniczne, stwierdzono m.in. brak dokumentacji mechanicznej i elektrycznej linii. Sprzęt był brudny i zaniedbany. W dniu 11 października 2010 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie prac związanych z demontażem i montażem linii. Po dokonaniu w dniu 20 października 2010 r. kolejnych oględzin powód stwierdził, że nastąpił znaczny ubytek sprzętowy linii, zaginęło lub uległo uszkodzeniu wiele jej części, w efekcie tego jej rozruch był niemożliwy. Nie można było ustalić, czy pozostały w linii sprzęt jest sprawny, czy też nie. Nie można było także ustalić wszystkich prac jakie będą konieczne do przeprowadzenia, żeby wykonać zlecenie.

(dowód: protokoły oceny stanu technicznego linii J. II k.26-27 i 28, zlecenie demontażu i montażu k.122, zeznania świadka P. J. k.159-164 i Z. S. k.164-166, T. K. e-protokół k.260, zeznania powoda – współnika P. P. (2) e-protokół k.278)

Powód na prośbę pozwanego złożył pozwanemu oferty dotyczące zakresu prac związanych z demontażem i montażem linii J. I., w ofercie nr 06/10/2010 z 4 października 2010 r. wyszczególnił prace związane z demontażem linii i jej ponowny montaż. Oferta nie obejmowała kosztów wykonania zasilania z rozdzielni głównej, kosztów dodatkowych ujawnionych dopiero podczas montażu lub rozruchu oraz kosztów napraw, wykonania lub zakupu nowych części. Wartość prac objętych tą ofertą wynosiła 70.018 zł plus VAT. Kolejna oferta (nr 08/10/2010 z 14.10.2010 r.) dotyczyła zakresu naprawy linii i obejmowała rozwijarkę (regeneracja cięgien rozkleszczania szczęk), kompakt tnący (szlifowanie rolek prostownicy, wymiana zużytych i uszkodzonych łożysk rolek) oraz zwijarkę (kontrola i naprawa zamka pneumatycznego, wymiana uszkodzonych manometrów, regeneracja separatorów). Oferta nie obejmowała kosztów dodatkowych napraw urządzeń, ujawnionych dopiero podczas demontażu, kosztów zakupu nowych części nie ujętych w ofercie oraz zakupu i wymiany oleju w stacjach hydraulicznych. Wartość oferty wynosiła 22.276 zł plus VAT. Z kolei z treści trzeciej oferty (nr 02/01/2011 z 12.01.2011 r.) wynika, iż w związku z brakiem dokumentacji elektrycznej i mechanicznej linii, a także trudnościami z zakupem sprzętu do odtworzenia sterownia oraz jego oprogramowania, powód nie podejmował się odtworzenia tego osprzętu i uruchomienia linii w pierwotnym stanie. Zaproponował wykonanie nowego systemu sterowania, na nowych komponentach i napisaniem nowego oprogramowania, w tym sporządzeniem dokumentacji. Oferta obejmowała nowe sterowanie w oparciu o sterownik i panel operatorski (...), za cenę 236.580 zł plus VAT.

W dniu 2 listopada 2011 r. powód złożył pozwanemu ofertę nr 01/11/2011 na wykonanie mechanizmu przesuwu zwijarki J. A.G. za cenę 33.900 zł plus VAT.

W dniu **7 listopada 2011 r.** strony zawarły **umowę nr (...) C.**, na mocy której powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego demontaż linii J. I. w lokalizacji (...) w Ś., remont elektryczny i mechaniczny linii oraz montaż i uruchomienie linii w siedzibie pozwanego w K.. Linia miała być dostosowana do przewijania kręgów spełniających wymagania normy PN- (...). Opisane powyżej oferty nr 06/10/2010, 08/10/2010 i 02/01/2011 stanowiły załączniki do umowy i ich treść była integralną częścią umowy. Umowa nie obejmowała kosztów dodatkowych prac (napraw urządzeń) ujawnionych podczas demontażu, zakupów olejów oraz utylizacji zużytych olejów, dodatkowej obróbki mechanicznej i dorobienia uszkodzonych części lub ich regeneracji nie ujętych w zakresie prac, kosztów wykonania zasilania z rozdzielni głównej, kosztów nowych osłon zabezpieczających, wykonania układu do ręcznego prowadzenia pasma pod zwijarką – osobna oferta, kosztów zasilania linii sprężonym powietrzem oraz wykonania i zatwierdzenia projektu budowlanego dołu kompensacyjnego i pozwolenia na budowę. Za wykonanie umowy powód miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 328.874,00 zł netto. Było to całkowite wynagrodzenia za wszystkie świadczenia w

ramach umowy, zgodnie z przedmiotem umowy. Prace miały zostać zakończone do 20 lutego 2012 r. Odbiór przedmiotu umowy poprzedzony był okresem testowym (5 dni), jego zakończenie wyznaczało przekazanie linii w stanie umożliwiającym wykonanie testu, co oznaczało uruchomienie procesu produkcyjnego wraz z zachowaniem właściwości użytkowych elementów modernizacyjnych i remontowych. Odbiór mógł być wstrzymany z powodu istotnych wad, aż do czasu ich usunięcia. Odbiór mógł ulec przedłużeniu o dalsze 5 dni, w przypadku wykrycia przez pozwanego usterek technicznych bądź stwierdzenie niewykonania umowy w części lub w całości, czy też niezgodnie z projektem/ofertą. Umowa przewidywała również kary umowne dla powoda za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda, 50% ceny umownej w sytuacji odstąpienia od umowy w trakcie prowadzenia prac.

(dowód: oferty powoda k.29-30, 31, 32, 33, 37, umowa nr (...) z 7.11.2011 k.21-25, zeznania powoda – współnika P. P. (2) e-protokół k.278)

W grudniu 2011 r. powód wykonał na zakładzie pozwanego tzw. dół pętlowy, był to pierwszy, wstępny etap prac. Ujawniła się zła praca zwijarki, usterka hydrauliki została zauważona już na etapie przewożenia linii, gdy ten element był w warsztacie pozwanego. Usterka była niezwłocznie zgłoszona pozwanemu. Uszkodzony był serwozawór, który jest bardzo istotną częścią, bo odpowiada za wydajność pompy. Ma istotny wpływ na pracę zwijarki. Wymagał on wymiany, ale oferta powoda nie została przyjęta przez pozwanego, który zlecił powodowi wykonanie doraźnej naprawy w celu ograniczenia kosztów. Doraźne naprawy dokonane przez powoda były jednak niewystarczające, gdyż element ten wymagał wymiany, wydajność pompy sprawdza zaś jej producent, nie podlega ona naprawom, ale wymianie. Pozwany był o powyższym informowany przez powoda, jednak wnosił o doraźną naprawę tego podzespołu, choć powód nie dawał gwarancji skuteczności takiej naprawy. Linia nie była sprzętem nowoczesnym, oparta była o przestarzałe rozwiązania techniczne.

Od strony mechanicznej części były w złym stanie i uszkodzone. Powód dokonał niezbędnych napraw, w tym całego agregatu tnącego, naprawiane było to co było możliwe, inne elementy zostały wymienione, maszynę pomalowano.

Według stanu na dzień 2 stycznia 2012 r. powód wskazał zakres prac dodatkowych, wynikających ze stanu technicznego urządzenia, a stwierdzonych w trakcie demontażu elementów linii. Prace te dotyczyły pęknięć rozwijarki, kół zębatych napędu prostownicy, rolek wprowadzających do dołu pętlowego, wózka załadownego, przewodu hydraulicznego siłownika rozprężania bębna rozwijarki, rozdzielacza nożycy gilotynowej, rolki dociskowej rozwijarki. Dołączył też kosztorys wykonania tych prac. W lutym i marcu 2012 r. były wykonywane końcowe etapy montażowe, polegające na uzyskaniu właściwych parametrów geometrycznych linii. Chodziło o właściwe posadowienie linii i jej odwzorowanie względem położenia w poprzednim miejscu. Udało się tego dokonać i linia była gotowa do rozruchu.

(dowód: zeznania świadka P. J. k.159-164 i Z. S. k.164-166 oraz T. K. e-protokół k.260, B. K. e-protokół k.278, protokół prac dodatkowych i koszt wykonana napraw k.69-73 i k.68 i 74, zeznania powoda – współnika P. P. (2) e-protokół k.278)

Po zawarciu umowy powód złożył pozwanemu jeszcze oferty na wykonanie plastyfikatora linii J. za cenę netto 4.500 zł oraz na wykonanie: modernizacji prasy filcowej, separatora przed prasą filcową i rolki przed dołem pętlowym. Oferta z 29.02.2012 r. obejmowała również wymianę rozdzielacza proporcjonalnego zwijarki, za cenę 1.974 euro plus VAT, ale ta część oferty nie została przyjęta przez pozwanego.

(dowód: oferta z 9.01.2012 r. nr 06/02/2012 k.38 i z 29.02.2012 r. nr 15/02/2012 k.39)

Linia została uruchomiona i przekazana do testowania. Podczas prób linia pracowała prawidłowo, podczas cięcia wzdłużnego blachy i nawinięcia go na zwijarkę, był to krążek 5-6 tonowy. Próby nawijania mniejszych – do kilku ton – kręgów blachy wypadły pozytywnie. Przy zwijaniu wąskich pasm linia pracowała poprawnie, przy próbie nawijania szerokich blach niektóre z nich wypadły dobrze, a niektóre źle z powodu złej pracy zwijarki, a właściwie jej hydrauliki. Pozwany był obecny przy rozruchu i był informowany o przyczynach problemów. Ze strony pozwanego nikt nie kwestionował jakości prac powoda, nie było żadnych zastrzeżeń. W dniu **7 marca 2012 r.** powód sporządził protokół końcowy odbioru prac, który stał się podstawą do wystawienia faktury VAT. Protokół ten został podpisanych przez

przedstawicielei powoda i przekazany pozwanemu do podpisu na ręce pełnomocnika a obecnie członka zarządu A. W., ale pozwany mimo obietnic przesłania podpisanego protokołu nigdy go nie podpisał, ani nie odesłał go powodowi (okoliczność bezsporna). W dniu 10 kwietnia 2012 r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę opiewającą na kwotę 121.354,51 zł brutto z tytułu przeniesienia linii J. I., zgodnie z umową z 7 listopada 2011 r., z terminem płatności do 20 kwietnia 2012 r.

(dowód: zeznania świadka Z. S. k.164-166 i T. K. e-protokół k.260 oraz świadka B. K. e-protokół k.278, zeznania stron : powoda – współnika P. P. (2) i członka zarządu pozwanego A. W. e-protokół k.278, protokół odbioru prac z 7.03.2012 r. k.33, faktura VAT nr (...)\_C. k.34)

W piśmie z 23 marca 2012 r., zatytułowanego uwagi do prób cięcia wzdłużonego na linii J. I., powód wskazywał, że problemy z hydrauliką na zwijarce wymagają przeglądu i remontu siłowników bębna i docisku (na dodatkowe zlecenie). Ponadto hydraulika układu zwijarki miała uszkodzony serwowawór proporcjonalny i konieczne była jego wymiana lub modernizacja układu zwijarki na silnik elektryczny (osobna oferta). Powód poinformował także, że nie wykonywał remontu generalnego linii J., a jedynie jej demontaż, odtworzenie sterowania i montaż linii w kutnie, a zakres napraw był określony w umowie. Linia została zdemontowana, jako niesprawny, uszkodzony, zniszczony agregat i nie było możliwości sprawdzenia jego stanu technicznego bez uruchomienia całości. Powód wskazał także, że nie ponosi odpowiedzialności za niesprawne elementy mechaniczne ani błędy konstrukcyjne, a usterki które ujawniły się po uruchomieniu kompletnego agregatu nie były możliwe do wykrycia w warunkach warsztatowych.

(dowód: pisma z 23.03.2012 r. k.35 i 36)

Powód złożył pozwanemu trzykrotnie oferty dotyczące zmiany sterowania zwijarką z napędu hydraulicznego na elektryczny, ale pozwany nie przyjął ofert (okoliczność bezsporna).

(dowód: oferty z 29.05.2012 r. i z 28.06.2012 r. k.40-42, korespondencja e-mailowa k.43-45, pismo powoda z 9.11.2012 r. k.46)

Od marca 2012r. linia pracuje i jest wykorzystywana przez powoda a na zlecenie pozwanego powód wykonywał jej przeglądy i zlecenia serwisowe. Powód już w marcu 2012 r. zgłosił gotowość do usunięcia usterek zgłaszanych przez operatorów. Pozwany zgłaszał również w kwietniu 2012 r. dalsze usterki i prosił o przysłanie serwisu w celu ich wyeliminowania. Powód usuwał zgłaszane usterki, w tym wymienił uszkodzony łańcuch i dodatkowe prace zleczone. Powód wykonywał serwis linii i w razie zgłoszenia usterek były one sukcesywnie usuwane. Przez cały czas występował problem z pracą zwijarki, która wymagała zmiany i zakupu nowych części, powód starał się usprawniać jej pracę, ale najwłaściwszym rozwiązaniem była wymiana napędu zwijarki na napęd elektryczny, ale pozwany nie mógł się na to zdecydować. Pozwany chciał także przyspieszyć cięcie formatek, ale maszyny były ustawione na optymalne warunki pracy i zmiana np. rodzaju blachy mogła powodować usterki układu. Przy cięższych blach ujawniały się usterki, bo linie nie była przystosowana do tego typu blach.

(dowód: korespondencja e-mail i notatki z rysunkami k.75-80 i dalsza korespondencja k.81-85, faktury k.181-182, zeznania świadka P. J. k.159-164)

Na podstawie opinii biegłego sądowego ustalono, że pozwany wykonał całość prac objętych umową stron z 7 listopada 2011 r. i że zostały one wykonane w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami wiedzy technicznej. Problem z funkcjonowaniem zwijarki spowodowany jest defektem napędu hydraulicznego, który jest wyeksploatowany i wymaga głębokiej modernizacji, a najwłaściwszym byłoby dokonanie wymiany napędu na napęd elektryczny. Zakresu prac koniecznych do wykonania nie można było ustalić w czasie oględzin, przy braku możliwości uruchomienia linii bez obciążenia jak i pod obciążeniem. Można było tego dokonać dopiero po uruchomieniu linii w trakcie rozruchu u pozwanego. Inny sposób był niemożliwy, gdyż brak było dokumentacji mechanicznej i elektrycznej linii, by porównać stan z dokumentacją. Przyczyna niewłaściwej pracy zwijarki nie leży po stronie powoda i powód za nią nie

odpowiada. Powód wykonał wszystkie prace wynikające z umowy stron, a wymiana bądź kompleksowa naprawa napędu zwijarki nie była przedmiotem umowy stron z 7 listopada 2011r..

(dowód: opinia biegłego sądowego k.315-339, wyjaśnienia ustne biegłego e-protokół k.381)

Pozwany, pismem z 17 stycznia 2013 r., a więc blisko rok po zakończeniu prac wezwał powoda do wykonania umowy w terminie do 18 lutego 2013 r. argumentując, że w umowie zobowiązał się on do montażu linii w taki sposób, aby była dostosowana do przewijania kręgów blachy spełniających wymagania normy PN- (...), prace nie zostały zakończone. Pozwany stwierdził także, że w przypadku niewykonania umowy w w/w terminie odstąpi od umowy i będzie dochodził zapłaty kar umownych i odszkodowania.

(dowód: wezwanie do wykonania umowy z 17.01.2013 r. k.49-50)

Pismem z dnia 24 stycznia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 121.354,51 zł do 28 stycznia 2013 r. Natomiast pozwany, pismem z 30 stycznia 2013 r. wystosował do pełnomocnika powoda pismo w sprawie przedsądowego ostatecznego wezwania do zapłaty kwoty, uznając je za przedwczesne, albowiem nie doszło do podpisania protokołu końcowego odbioru prac.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem nadania k.47-48, pismo pozwanego k.95-97)

W dniu 20 lutego 2013 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 7 listopada 2011 r. z przyczyn leżących po stronie powoda i wezwał do zapłaty kary umownej w wysokości 50% ceny umownej tj. kwoty 202.257,51 zł. W odpowiedzi powód stwierdził, że oświadczenie pozwanego pozbawione jest podstaw prawnych, a tym samym bezskuteczne, gdyż umowa została wykonana w całości, zatem również żądanie kary umownej jest nieuzasadnione.

(dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dowodem doręczenia k.88-90, odpowiedź powoda k.91)

Pozwany sporządził również, adresowany do Sądu Rejonowego w Bytomiu, datowany na 20 lutego 2013 r., wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (brak dowodu nadania czy też złożenia w Sądzie).

(dowód: wniosek k. 92-94)

Z. jest używana przez pozwanego, ale przy zamówieniach dotyczących np. nawinięcia 30 metrów z pomocą dwóch dodatkowych pracowników blach jest napychana ręcznie do talerzy ograniczających, ponieważ bez tego blach zaczynała schodzić ze zwijarki i wytwarzał się tzw. teleskop. Było około 4 do 5 takich zleceń, które pozwany wykonał. Przy nawijaniu wąskiej taśmy blachy obecny jest jeden pracownik, który praktycznie nie musi ingerować w proces nawijania. Oprócz tego linia jest wykorzystywana do cięcia arkuszy blachy.

(dowód: zeznania świadka T. T. e-protokół k.208)

**Oceniając** zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci dokumentów, zeznań świadków: P. J., Z. S., T. K., B. K. i T. T. oraz zeznań stron oraz opinii biegłego sądowego Sąd uznał, że jest on wystarczający dla ustalenia stanu faktycznego oraz, że prawdziwość i autentyczność dołączonych dokumentów nie budzi wątpliwości, a przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymaga uzupełnienia.

Zeznania opisanych powyżej świadków oraz strony powodowej Sąd uznał za w pełni wiarygodne, były one bowiem logiczne i rzetelne, znalazły one także w całości potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Natomiast zeznania świadka G. H., T. T. oraz pozwanego w osobie członka zarządu A. W. zostały także częściowo potwierdzone zeznaniami pozostałych świadków i dokumentami, jednakże nie potwierdziły się w materiale dowodowym zeznania tych świadków i strony odnośnie tego, że powód miał wykonać generalny remont linii J. I. oraz że próbny rozruch nie potwierdził możliwości przewijania kręgów. Jak wynika ze zgromadzonych dokumentów oraz zeznań pozostałych świadków w tym powołanego przez pozwanego T. T. i strony powodowej linia przewija kręgi, ale jedynie te lżejsze,

gdyż linia, poprzez usterkę hydrauliki napędu zwijarki pracowała niewłaściwie, co nie było jednak spowodowane nienależytym wykonaniem umowy ze strony powodowej.

**Sąd uznał** opinię biegłego za rzetelną, prawidłową i sporządzoną zgodnie z zasadami sporządzania ekspertyzy sądowej i przyjął wnioski tam zawarte za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie Sąd stwierdził, że powództwo jest zasadne, zostało w całości wykazane i jako takie zasługuje na uwzględnienie w całości.

Strony, na podstawie trzech ofert z 4 października 2010 r., 14 października 2010 r. i z 12 stycznia 2011 r. zawarły w dniu 7 listopada 2011 r. umowę na wykonanie prac i usług polegających na demontażu linii J. I. i na montażu i uruchomieniu tej linii, według § 3 umowy przedmiotowe oferty stanowiły integralną część umowy. W treści przedmiotowych ofert oraz w treści umowy wpisano, że umowa nie obejmowała kosztów dodatkowych ujawnionych dopiero podczas montażu lub rozruchu. Taki zapis nie został wprowadzony do umowy przypadkowo. Wymaga bowiem podkreślenia, że przedmiotowa linia już w czasie oględzin, wykonanych przez powoda na prośbę pozwanego, w dniu 8 czerwca 2010 r. od ponad dwóch lat nie pracowała i była częściowo niekompletna, a następnie, podczas kolejnych oględzin w dniu 20 października 2010 r. okazało się, że została częściowo zdemontowana i rozkradziona. Linia była starym i zużytym niekompletnym urządzeniem i nie można było podczas tych oględzin oraz podczas składania ofert i zawierania umowy przewidzieć wszystkich prac, koniecznych do przywrócenia jej sprawności i pełnego uruchomienia w nowym miejscu po przeniesieniu, czyli w zakładzie pozwanego. To było obu stronom wiadome i było akceptowane przez pozwanego przy zawieraniu umowy, stąd też oferty z takim zapisem włączono do treści umowy, jako jej integralną część.

Zgodnie z umową, linia miała zostać wstępnie zdemontowana na miejscu jej dotychczasowego posadowienia, przetransportowana na warsztat powoda, tam dalej zdemontowana oraz sprawdzona i wyremontowana, następnie przewieziona do pozwanego i zamontowana oraz uruchomiona. Powód zastrzegł, że w ramach ustalonego wynagrodzenia nie wliczono kosztów dodatkowych prac, które ujawnią się i będą konieczne do wykonania w czasie demontażu i uruchomienia u pozwanego. Następnie w czasie demontażu u powoda, remontu oraz dalej w czasie rozruchu u pozwanego, okazało się i ujawniło się, że niesprawny jest napęd hydrauliczny zwijarki – jednego z elementów linii. Pozwany, w osobie prezesa zarządu Pana H. oraz członka zarządu A. W., został o tym niezwłocznie zawiadomiony przez współnika powoda. Powód złożył także oferty na wymianę niesprawnego napędu na elektryczny, ale pozwany tej oferty nie przyjął i nie zlecił wymiany napędu. Powód złożył również oferty na wymianę elementów tego napędu, które nie zostały przyjęte przez pozwanego i pozwany nie zlecił ich wymiany, natomiast prezes pozwanego zwrócił się z pismem do powoda o to, by pracownicy powoda spróbowali naprawić ten napęd, a to w celu ograniczenia kosztów. Powód stwierdził, że może spróbować naprawić napęd hydrauliczny zwijarki, ale nie dawał gwarancji powodzenia takiej naprawy, bo ten napęd, o czym powód wyraźnie informował pozwanego, był stary i zużyty i nie wiadomo było, co jeszcze jest w nim zużyte, czy np. jest także niesprawna pompa, której się nie naprawia lecz wymienia. Pozwany miał tego świadomość i na takie rozwiązanie przystał. Następnie powód naprawił ten napęd, tak jak to było ustalone i cała linia po remoncie i wymianie elementów, które zostały zlecone do wymiany i których wymianę obejmowała umowa i dalsze zlecenia pozwanego, została przeniesiona do pozwanego. Powód wykonał również dół pętlowy, zmontowała i zastawił wszystkie urządzenia linii oraz ją uruchomił. Na początku marca 2012 r. odbyły się próby pracy, które zakończyły się pozytywnie. Jedynym wyjątkiem było to, że zwijarka nierówno nawijała duże kręgi blachy, co było związane z nieprawidłowym działaniem napędu hydraulicznego, o konieczności wymiany którego pozwany wiedział, ale nie chciał i nie zlecał jego wymiany powodowi.

Powód wykonał wszystkie prace wynikające z umowy i doręczył pozwanemu protokół odbioru, który pozwany przyjął, ale mimo obietnic, nie odesłał go podpisanego powodowi. Następnie, zgodnie z umową, powód wystawił pozwanemu fakturę VAT, obejmująca resztę wynagrodzenia za wykonane prace. Pozwany nie zapłacił należności z tej faktury, mimo wezwań powoda, a od marca 2012 r. linia pracuje u pozwanego i pozwany ją użytkuje, przy czym nie można na niej nawijać dużych kręgów blachy, gdyż cały czas niewłaściwie pracuje hydrauliczny napęd zwijarki. Strony spotykały

się kilkakrotnie w celu omówienia kwestii tego napędu, pozwany prosił powoda o przedstawienie odpłatnych ofert, dotyczących wymiany napędu lub jego elementów, ale ostatecznie nie zdecydował się na zlecenie tych prac.

Natomiast w październiku 2012 r., tj. po siedmiu miesiącach od faktycznego zakończenia i oddania prac, pozwany nagle, po wezwaniach ze strony powoda o zapłatę reszty wynagrodzenia, stwierdził, że powód niewłaściwie wykonał prace wynikające z umowy i dlatego pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty należności z faktury załączonej do pozwu. W styczniu 2013 r. pozwany wezwał powoda do dokończenia prac wynikających z umowy i następnie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z winy powoda – wymaga w tym miejscu podkreślenia, że pozwany już wówczas wiedział o wytoczeniu powództwa powoda w sprawie.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że powód należycie wykonał swoje obowiązki, a pozwany w żadnym zakresie nie wykazał zarzutów zgłoszonych do sprawy.

Umowa łącząca strony ma charakter mieszany, zawiera bowiem w sobie elementy umowy o dzieło i umowy zlecenia. W świetle przeprowadzonych dowodów – zeznań świadków u stron oraz opinii biegłego należy stwierdzić, że roszczenie powoda jest zasadne, tak na podstawie art. 627 i nast. k.c. jak i art. 734 i nast. k.c.

Zgodnie z art. 627 § 1 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Natomiast w myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Z kolei do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Przepis art. 750 k.c. reguluje bowiem reżim prawny umów, które łącznie spełniają dwie przesłanki: są umowami o świadczenie usług i jednocześnie nie są uregulowane innymi przepisami. Jest to bardzo rozległa kategoria umów, odgrywających w warunkach gospodarki wolnorynkowej istotne znaczenie praktyczne. Zakres zastosowania tego przepisu jest więc rozległy i obejmuje szeroki katalog umów o różnorodnej treści. Umowy, do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej - określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Mogą należeć do kategorii umów handlowych, gdy przynajmniej jedna strona występuje w takiej umowie w charakterze przedsiębiorcy. Takimi umowami będą umowy o świadczenie usług zawierane z podmiotami świadczącymi je w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Przepis art. 750 k.c. znajduje zastosowanie do umów o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności faktycznych, które nie są uregulowane innymi przepisami (por. Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX nr 84073).

Wymaga podkreślenia, że pozwany zakupił tę linię jeszcze zanim zlecił powodowi wykonanie prac objętych ofertami, a nawet przed złożeniem tych ofert i pozwany w żadnym zakresie nie wykazał, aby kupił tę linię za namową powoda. Linia była starym, zużytym i niekompletnym zestawem urządzeń, nie posiadała dokumentacji technicznej i od paru lat nie była użytkowana. Pozwany zatem powinien liczyć się z faktem, że po jej uruchomieniu mogą ujawnić się dalsze i to poważne nieprawidłowości, które mogą wymagać dalszych nakładów. Stąd właśnie takie zapisy umowy stron. Pozwany otrzymał znaczny upust cenowy od sprzedającego, ponieważ obie strony umowy sprzedaży wiedziały jak duży jest poziom zużycia i wyeksploatowania i niekompletność podzespołów w tej linii.

Wbrew twierdzeniom pozwanego powód w umowie nie zobowiązał się do tego, że linia będzie przewijać określone kręgi blachy, z całą pewnością tego obowiązku nie można wywieść z treści § 1 pkt B ad. 3 – bowiem przedmiotowa



linia po jej zamontowaniu jest dostosowana do przewijania kręgów spełniających wymagania opisane w tym punkcie umowy, ale nie oznacza to, że powód miał obowiązek wymienić w tej zwijarce wszystkie elementy zużyte i niesprawne, a zwłaszcza takie, których niesprawności nie można było ustalić przy zawieraniu umowy.

Stosownie do treści art. 642 § 1 i § 2 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Jeżeli dzieło ma być oddawane częściami, a wynagrodzenie zostało obliczone za każdą część z osobna, wynagrodzenie należy się z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych.

Natomiast art. 643 i 645 k.c. stanowią, iż zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Zgodnie z treścią art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia **odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom**, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Biorąc powyższe pod uwagę, jako że powód wykonał w całości umowę – wszystkie prace nią objęte, a pozwany odmówił zlecenia dodatkowych prac ujawnionych dopiero przy szczegółowym demontażu i uruchomieniu linii u pozwanego, mimo informacji od powoda o konieczności ich wykonania. Powód faktycznie oddał zamówione i zleczone oraz wykonane prace, a pozwany je przyjął, to oznacza, że powód zasadnie domagał się zapłaty reszty wynagrodzenia, zaś pozwanemu nie przysługiwało uprawnienie do odmowy odbioru prac powoda. Nawet brak sporządzenia protokołu odbioru robót nie stanowi przeszkody do uznania, że odbiór dzieła nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło, a z taką sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w stanie faktycznym sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29.05.2013 r. sygn. I ACa 368/13 LEX nr 1322583 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24.01.2013 r. V ACa 1019/12, LEX nr 1280054). Oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy i obciążenie powoda karą umowną jest zatem nieskuteczne. W przypadku umowy o dzieło odstąpienie od umowy jest możliwe, ale przed wykonaniem dzieła – w takiej jednak sytuacji zamawiający jest zobowiązany do zapłaty całości wynagrodzenia, chyba że wykaże, że druga strona oszczędziła w związku z niewykonaniem części dzieła. Takiej sytuacji w niniejszej sprawie jednak nie ma, bo całe dzieło i całe zlecenie zostało przez powoda wykonane i oddane i brak było jakichkolwiek podstaw do odstąpienia od umowy przez pozwanego z winy powoda, a oświadczenie o odstąpieniu od umowy było po prostu nieskuteczne, wobec powyższego brak było także podstaw do obciążenia powoda jakąkolwiek karą umowną, stąd też zarzuty pozwanego w tym zakresie nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na podstawie art. 627 i nast. k.c. i art. 734 i nast. k.c. w związku z art. 735 § 1 k.c. i art. 750 k.c. oraz na mocy art. 481 § 1 i § 2 k.c. uznał powództwo za zasadne w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 121.354,51 zł z ustawowymi odsetkami od 21 kwietnia 2012 r.

Termin początkowy naliczania odsetek od zasądzonej sumy ustalono w oparciu o wskazany w fakturze termin zapłaty, który upływał z dniem 20 kwietnia 2012 r., zatem powodowi, zgodnie z art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c., należą się odsetki ustawowe od następującego po tej dacie dania, czyli od 21 kwietnia 2012 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Artykuł 98 k.p.c. wyraża zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Zgodnie z jego brzmieniem strona przegrywająca sprawą obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Roszczenie powoda okazało się uzasadnione w całości, a więc wygrał on proces, Sąd nałożył wobec tego obowiązek zwrotu kosztów procesu na pozwanego, zasądzając od niego na rzecz powoda kwotę 11.151,90 zł, na

którą składa się koszt opłaty od pozwu – 6068,00 zł, koszt zastępstwa procesowego – 3600,00 zł, 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i połowa kosztów opinii biegłego – 1466,90 zł.

***SSO Katarzyna Krziskowska***